

PIEŚŃ URZECZYWIŚNIENIA

MILAREPA

Przetłumaczył z *Mila Gurbum* Erik Pema Kunsang, 2001.

Namo Guru. Pokłon Mistrzowi.

Dzietsyn Mila opuścił Kjirong w Mang-Jul, udając się w powrotną drogę do Njanang. Jego dawni dobroczyńcy przyjęli go z niezmierną radością, prosząc: „Pozostań tutaj z nami w Njanang na zawsze”. Milarepa zamieszkał tam w otoczonej kilkoma starymi drzewami jaskini, znajdującej się poniżej skały w kształcie brzucha. Pewnego dnia przybył tam mnich-nauczyciel Śakja Guna wraz z kilkoma świeckimi mieszkańcami Njanang, którzy zwrócili się do Milarepy: „Opowiedz nam o poziomie, który osiągnąłeś, oraz o pewności, której doświadczyłeś podczas wielu górskich odosobnień medytacyjnych”.

W odpowiedzi Dzietsyn zaśpiewał tę oto pieśń:

Składam pokłon Marpie Tłumaczowi.
 Medytując podczas górskich odosobnień,
 Odnalazłem nie-powstawanie wszystkich zjawisk.
 Rozpuściłem lgnięcie do przeszłych i przyszłych egzystencji jako odrębnych.

Sześć rodzajów doświadczenia okazało się kłamstwem.
 Wątpliwości co do narodzin i śmierci są teraz oczyszczone.
 Odnalazłem równość wszystkich zjawisk.
 Rozpuściłem lgnięcie do przyjemności i bólu jako odrębnych.

Doświadczenie uczuć okazało się kłamstwem.
 Wątpliwości odnośnie do tego, co akceptować i odrzucać, są teraz oczyszczone.
 Odnalazłem nierozdzielność wszystkich zjawisk.
 Rozpuściłem lgnięcie do samsary i nirwany jako odrębnych.

Praktyka ścieżek i poziomów okazała się kłamstwem.
 Wątpliwości co do obaw i nadziei są teraz oczyszczone.

Wówczas ludzie zapytali: „Powiedz, co jeszcze urzeczywistiłeś?”, a Milarepa odpowiedział: „Zrozumiałem, jak wykonywać duchową praktykę, która odpowiada zdolnościom zwyczajnych ludzi”. Następnie zaśpiewał tę oto pieśń:

Zewnętrzna okoliczność to warunki dostarczone przez rodziców,
Wewnętrzna okoliczność to podstawowa świadomość,
Z nich jest doskonałe ludzkie ciało,
Dziś unikałem odrodzenia się w trzech niższych światach.

Zewnętrzna okoliczność to doświadczenia narodzin i śmierci,
Wewnętrzna okoliczność to wyrzeczenie i zaufanie,
Z nich jest praktyka świętej Dharmy,
Dziś uciekłem od światowego wroga, jakim jest dom i rodzina.

Zewnętrzna okoliczność to spotkanie ojca-guru,
Wewnętrzna okoliczność to mądrość wynikająca z wcześniejszej praktyki,
Z nich jest pewność w zrozumieniu nauk,
Nie mam żadnych wątpliwości co do Dharmy.

Zewnętrzna okoliczność to sześć rodzajów istot,
Wewnętrzna okoliczność to nierozróżniające współczucie,
Z nich jest utrzymywanie doświadczenia medytacyjnego,
Moje współczucie jest wolne od egoistycznej ambicji.

Zewnętrzna okoliczność to samowyzwolone trzy światy,
Wewnętrzna okoliczność to samoistna przytomność,
Z nich jest osiągnięcie urzeczywistnienia,
Uwolniłem się od strachu przed złem.

Zewnętrzna okoliczność to pięć zmysłowych przyjemności,
Wewnętrzna okoliczność to wgląd nie-łgnięcia,
Z nich jest doświadczenie jednego smaku,
Unikałem łgnięcia do dualizmu przyjemności i bólu.

Zewnętrzna okoliczność to kres konceptualnej praktyki,
Wewnętrzna okoliczność to porzucenie nadziei i obaw,
Z nich jest wolność od zamierzonego wysiłku,
Porzuciłem łgnięcie do dobra i zła jako różnych.

Następnie mnich-nauczyciel Śakja Guna powiedział: „Drogi Dzietsynie, twoje urzeczywistnienie jest wspaniałe! Choć spotkałem cię w przeszłości, nigdy

nie otrzymałem nauk, którym potrafiłbym w pełni zaufać. Teraz proszę, pełen dobroci mistrzu, udziel mi przekazu mocy i esencjonalnych wyjaśnień!”

Dzietsyn, udzieliwszy nauk i przekazu mocy, polecił mu praktykować medytację. Kiedy mnich-nauczyciel zdobył trochę doświadczenia, wrócił do Dzietsyna, aby mu o tym opowiedzieć:

„Jeżeli to, co postrzegamy, i samsara nie istnieją, wydaje się, że nie ma potrzeby praktykować. Jeżeli umysł nie istnieje, wydaje się, że nie ma praktykującego. Jeżeli nie ma mistrza, wówczas nie wiemy, jak należy praktykować. Proszę, wyjaśnij mi powyższe problemy i udziel instrukcji o naturze umysłu”.

W odpowiedzi Dzietsyn zaśpiewał:

Natura tego, co postrzegamy, jest nie-powstająca.
Jeżeli coś powstaje, jest to jedynie twoje lgnięcie.
Natura samsary jest pozbawiona podstawy i źródła.
Jeżeli coś ma podstawę i źródło, jest nią jedynie twoja myśl.

Naturą umysłu jest jedność.
Jeżeli istnieje stronniczość, jest nią twoje przywiązanie.
Natura mistrza polega na byciu dzierżawcą linii przekazu.
Jeżeli wymyślasz własną linię, znajdujesz się pod wpływem ułudy.

Chociaż sam umysł jest jak niebo,
Przesłaniają go myśli, które napływają niczym chmury.
Esencjonalne wskazówki wykwalifikowanego guru
Niczym podmuchy silnego wiatru rozpędzają myśli.

Strumień myśli sam w sobie również jest promieniującą przytomnością.
To doświadczenie łśni naturalnie niczym księżyc i słońce.
Jest poza czasem i przestrzenią,
światliste, niepojęte i niewysławialne.

Ta pewność łśni niczym roje gwiazd.
Cokolwiek się pojawia, jest wielką błogością.
Ta natura jest prostotą dharmakai.
Doświadczenia sześcioru zmysłów są niezmiennością pustości.

Bez wysiłku, spontanicznie i w sposób nieuwarunkowany,
W tym stanie, poza „ja” i „nie ja”²⁴,
Nieustannie spoczywam w wolnej od lgnięcia przytomności,
Nieoddzielny od trzech kai – to niesamowite!

Po czym Milarepa rzekł do Śakja Guny: „Mnichu-nauczycielu, nie lgnij do szczęścia i sławy w tym życiu. Nie podążaj za słowami filozofów, lecz po prostu połącz życie z praktyką! To jest droga, którą wszyscy powinni kroczyć. Wciel w życie znaczenie tych słów.”

Następnie Milarepa zaśpiewał:

Szczęśliwi i szlachetni ludzie,
Czyż nie rozumiecie, że rzeczy tego świata są złudne?
Czyż nie rozumiecie, że wszystkie radości są magiczną iluzją?
Czyż nie rozumiecie, że samsara jest w gruncie rzeczy nirwaną?

Czyż nie rozumiecie, że przyjemności są jedynie snem?
Czyż nie rozumiecie, że pochwała i nagana to tylko puste echo?
Czyż nie rozumiecie, że to, co postrzegacie, jest waszym umysłem?
Czyż nie rozumiecie, że wasz umysł jest Buddą?

Czyż nie rozumiecie, że Budda jest dharmakają?
Czyż nie rozumiecie, że dharmakaja jest waszą wrodzoną naturą?
Kiedy to zrozumiecie,
wszystko, czego doświadczacie, będzie już zawarte w umyśle.

Dniem i nocą spoglądaj w umysł.
Kiedy spoglądasz w umysł, nie jest on rzeczą, którą można dojrzeć.
Spocznij w tym stanie nie-postrzegania.
Natury mahamudry nie da się z niczym porównać.
Dlatego spoczywam w tym stanie umysłu wolnego od lgnięcia.

Medytacja i stan po medytacji są nieoddzielne,
Więc nie praktykuję już faz medytacji.
Czegokolwiek doświadczam, jest w swej istocie puste,
Dlatego nie ma ani uważność, ani nieuważności w tej kontemplacji.

Poznałem smak nie-powstawania,
A także urzeczywistniłem jego praktykę.
Ćwiczyłem się w karmamudrze,
Praktykowałem *nadi*, pranę i *bindu*,
Powtarzałem mantry i medytowałem na formy buddów,
Kontemplowałem cztery królestwa Brahmy
I wykonywałem pozostałe praktyki
– oto wszystkie ścieżki prowadzące do tego Najwyższego Pojazdu.

Nawet jeżeli będziesz medytował w równie wyjątkowy sposób,
Nie wystarczy, że jedynie odrzucisz pożądanie i gniew.
To, co postrzegasz, jest twoim własnym umysłem,
Zatem zrozum, że ten umysł jest pusty.

Kiedy nie będziesz już oddzielony od doświadczenia urzeczywistnienia,
Dyscyplina, praktyka podarowywania oraz inne medytacje
– wszystko będzie w nim zawarte.

Otrzymawszy te nauki, mnich-nauczyciel Śakja Guna poświęcił się praktyce i osiągnął niezwyklej poziom doświadczenia i urzeczywistnienia. Praktykujący mnich Tongom został jednym z jego najbliższych uczniów.

Była to historia o Śakja Gunie, mnichu-nauczycielu, który otrzymał nauki w Jaskini Brzucha w Njanang.

